

NOWY TYGODNIK JAROSŁAWSKI

pismo poświęcone sprawom społecznym, politycznym i ekonomicznym.

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.

PRZEDPŁATA WYNOŚI: rocznie 5 K 20 hl., półrocznie 2 K 60 h.,
kwartalnie 1 K 30 h. — z przesyłką pocztową: rocznie 6
24 h., półrocznie 3 K 12 h., kwartalnie 1 56 h

NUMER POJEDYNCZY KOSZTUJE 12 hal.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 razowe ogłoszenie po 20 hl za wiersz petitowy
lub jego miejsce. Przy wielorazowych ogłoszeniach znaczny opust. —
Nadesłane 40 hal. od wiersza, drobne ogłoszenia po 6 hal. od słowa.

Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tomasz Kadlewicz**

Reklamacje wolne są od opłaty poczt

Stan zdrowia Cesarza

Najj. Pan był chory na influencyjne, gorączkowe bronchitis, a ponieważ od 5 dni gorączka ustała, ponieważ i apetyt w ostatnich dniach jest zadowalający, stan sił ogólnych stosunkowo pomyślny, a także objawy kataralne, choć niezupełnie jeszcze zniknęły, to jednak się zmniejszają, przeto o ile nie zajdą nieprzewidziane komplikacje można orzec, że Monarcha znajduje się na drodze powrotu do zdrowia.

Jeszcze o Demokratach.

Zwołany na wrzesień pod hasłem reformy ordynacji wyborczej, Sejm krajowy, spełził na niczem, na końcu puszczonego rakiety, iż może w listopadzie lub może w grudniu nastąpi najostateczniejsza ostatnia sesja Sejmu, o ile jednak nasze informacje zasiągnięte u jednego z najwybitniejszych posłów sejmowych opiewają, sessyi takiej już nie

będzie. Poseł rzeczony, odpowiedział nam na pytanie do niego wystosowane, że wątpi bardzo, czy jeszcze Sejm się zbierze. W tej mierze chcemy być optymistami, i przyjmujemy na pewne, że obiecanka pana Namiestnika się ziści. Stawiamy atoli w takim razie pytanie, czy ten Sejm, w swoim terazniejszym składzie, czego jeszcze naprawdę dokona, czy poweźmie uchwały co do zmiany ordynacji wyborczej w duchu czasu i obecnych stosunków.

I znowu, słowa dostojnego posła, przychodzi nam odpowiedzieć, że wątpimy. aby spodziewana, najostateczniejsza ostatnia sesja Sejmu, dała jaki pomyślny rezultat.

Wysnuwa się więc kwestya, co właściwie powoduje, że Sejm nie może swej sześcioltniej działalności ukoronować tak wspianiem, doniosłem, historycznem dziełem, jak przypuszczenie szerszych kół ludności kraju do udziału w wyborach, posłów do Sejmu. Każdy z posłów sejmowych przyznaje i uznaje, że poza ludźmi, tworzącymi kadry, dotychczasowych kurii wyborczych, są ludzie, którzy powinni być dopuszczeni do życia politycznego, do udziału w rządach kraju, — przyznają i uznają, że terazniejszy Sejm, nie jest wyrazem i przedstawicielem wszystkich warstw ludności.

Każdy z posłów wie, że tak jak do

ład, dalej być nie może, że nowa ordynacja wyborcza do Rady państwa, rzuciła ferment do dzierzy galicyjskiej biedy i upośledzenia politycznego ludności, że sobkostwo kuryalne straciło warunki bytu, że potrzeba z tej dzierzy zawczasu wybrać ciasto i złagodzić z niego pieczywo także dla ludu wiejskiego i dla ludu robotczego.

A przecież, kiedy każdy poseł sejmowy z osobna jest tego przekonania, — gdy się ich jednak zejdzie więcej, a choćby dwóch tylko, już zdrowe zdanie ustępuje jakimś względom i wszystko trwa po dawnemu... Dlaczegoż tak się dzieje?

Dlatego się dzieje, że między posłami sejmowymi, panuje niepodzielnie nieufność wzajemna i nieszczerłość, a w tej nieufności i nieszczerłości z dodatkiem własnej ambicji i własnych aspiracji osobistych, prym wiodą niestety posłowie demokratyczni, na każdym swym kroku przechwalający się demokratyzmem, jako modną i ulubioną a taną dekoracją.

Ile mamy gatunków i rodzajów demokratów, trudno się doliczyć, wszyscy atoli ze sobą się żrą i pod sobą dołki kopią, odważniejsi otwarcie i w oczy, przezorniejsi po cichu i poza plecami. Liczebnie najsilniejsi, faktycznie zaś skutek waśni i wzajemnego zwalczania się najsłabsi. Jeden drugiemu nie ufa, bo nie

O panińskiej

Zabawie z Tańcami obrazków sześciorgo.

Dokończenie

— Mamcio — panienki biegają wciąż do garderoby, ja także pójde...

— Ciekawam po co?...

— Ja także nie wiem poco... tam musi być przecież coś śmiesznego, patrzaj mamusi, jak się śmieją....

— Proszę Cię zostać, to nieładnie, nie wiedzieć czego latać i szwendać się... widzisz, żadna lepiej wychowana panienska nie płacze się ciągle... o... widzisz, ani się nie ruszy od matki...

— E ona wychowana w klasztorze...

— Lepsze to wychowanie... przyzwoliła panienska... tak właśnie powinni się zachowywać...

— Ale ja pójde...

— Nie pójdziesz, sobie nie życzę...

— Kiedy tak, to dobrze... ale niech mama nie myśli, że się nie dowiem... ja sobie poradzę...

— Radź sobie, albo nie radź, nie chcę,

aby sobie języki tobą wycierali, jak tamtymi...

— Mamciu z garderoby wyszła pani... widzi mama tam były także starsze panie...

— Idzie ku nam, usłyszysz, kiedyś ciekawska...

— Proszę pani prawda, że ja mogę pójść do garderoby, a mamcia mnie nie chce puścić...

— Ma rację, zupełną rację...

— A cóż tam takiego?...

— Takiego, nie takiego... ale panienki nie mają tam czego zaglądać...

— Moje dziecko przejdź się z koleżankami po sali, idą koło nas... panienki, weście do siebie mego dziełka...

— Bardzo się ci szymy... no choć z nami nudziako...

— Cóż tam takiego moja pani?

— Szkand-l... dobrze że mogę pani sam na sam powiedzieć...

— Doprawdy... cóż?... mów pani cicho...

— Nie ma co mówić cicho, wszyscy już wiedzą...

— Doprawdy... a ja nic nie wiem...

— Proszę pani całkiem się... wydekoltował...

— Wy...

— Powiadam... wydekoltował się i tak...

— Wyde...

— Już jaśniej chyba powiedzieć nie mogę... pr szę pani stanął sobie jak...

— Jak co?...

— No jak Adam, bo...

— Bo co?...

— Bo zrzucił... frak...

— E to jeszcze nie Adam...

— Ale Adam... i całą bieliznę...

— nie może być...

— I na to wbiegły panny...

— Bój się pani... czy to może być... to już przesadzone...

— Ale może być... pani mnie zna... nigdy nie przesadzam... sama widziałam...

— Tfu... nie mógł pójść gdzieindziej, ma naprzeciw hotel...

— Ale żeby drzwi był zamknięty...

— Tfu... paskudnik...

— Opowiadają, że od wieczora już trzeci raz...

— Tfu... paskudnik... aż mi się niedobrze zrobiło...

— Jest! jest! ten! ten! widzi go pani... wszedł środkowemi drzwiami...

— Całkiem przyzwocię ubrany...

— No masz ci babo redutę... brakowało pani jeszcze aby może tak wszedł na salę...

Znakomite tutki cygaretowe higieniczne z fabryki krajowej

Albina Bilicza w JAROSŁAWIU.

wierzy, czy zdania, które wypowiedział, za chwilę się nie wyprze, czy wniosku, który jeden postawił, drugi nie będzie się starał wszystkimi siłami utracić. Ta nieszczerść w postępowaniu, jest niestety najsmutniejszym, ale też najwyrazistszym znamieniem życia politycznego naszych demokratów, a wskutek tego ich słabości.

Stronnictwo, które powinno, że tak powiemy trząść całym krajem, faktycznie jest piekiem przy stole stronnictwa konserwatywnego. Naszczekującym od czasu do czasu, gdy w ręce pańskiej okaże się jaki ochłap, lub choćby kość do obgryzienia.

Od stronnictwa demokratycznego, od ludzi należących do stronnictwa demokratycznego, domagamy się i żądamy zupełnie czego innego. Domagamy się i żądamy zgody i jedności w działaniach politycznych. Ten lub ów może być więcej lub mniej sympatycznym, może mieć większą lub mniejszą dozę rozumu, to nas nie obchodzi, na szachownicy życia politycznego nawet pionek, chociażby stojący za plecami drugiego jest pożądanym, jeśli swe obowiązki, jeśli swą służbę polityczną należycie pełni.

Demokratyzacja społeczeństwa jest w każdym wypadku dowodem rosnącej kultury i dojrzałości przez uznanie słuszności równouprawnienia. Kultura i dojrzałość, rosną tylko zwolna, to też i demokratyzacja tylko zwolna powinna się rozwijać. Z chwilą uchwalenia powszechnego głosowania, demokraci zaczęli wyrastać jak grzyby po deszczu. Wszystko powiedziało sobie: od jutra jestem demokratą i z miejsca stali się demokratami. To więc co się u nas dzieje teraz, jest tylko zmianą szyldu politycznego, ale nie zmianą idei, ani społecznej struktury. Demokratyczne mieszczaństwo dotychczas nie może wyjść z osłupienia, skąd im przybyło naraz tyle zwolenników, i ani się obejrzy, do jakich będzie użytem. Demokraci prawdziwi i imitowani w parlamencie zawarli obecnie między sobą unię, którą należy powitać sympatycznie, gdyby się opierała na szczerości, ufności, na wewnętrznym przekonaniu. Formacja ta atoli przyszła tak nagle i zawdzięcza swoje powstanie, swoim adwersarzom, że prędzej upatrywać w niej należy dla własnych celów fintę sprytniejszych dla zawładnięcia innymi, jak poważną i celową strukturą polityczną.

P.

Bankructwo.

Cały kraj przyniata widmo bankructwa. Upadek jednej firmy handlowej poważniejszej, za drugą, w miastach, miasteczkach i wsiach idzie długim szeregiem. Bankructwom większych firm i przedsiębiorstw towarzyszą dziesiątki bankructw mniejszych kupców i ludzi prywatnych. Niepomyślny stan kredytowy jednostek musi się odbić na całym gospodarstwie krajowym i na kraju samym. Już od kilku miesięcy przebakiwano że przesilenie ekonomiczne nastąpi i że będzie wielce szkodliwym. Rozpoczęło się wycofywanie kapitałów z Galicji i to tak gwałtowne, że Banki zakrajowe i zegraniczne realizowały bezwzględnie swe wierzytelności i odmawiały kredytu. Tylko z największym wysiłkiem zdołało się się jeszcze niektórym firmom utrzymać w stanie wypłacalności, nikt jednak nie przewidzi co przyniesie jutro i jeżeli kapitały wielkie krajowe, lub zakrajowe do Galicji nie wpłyną, kaaj cały będzie przedstawiał jeden obraz materialnego upadku.

Osoby mające wielkie kapitały, nie lokują ich prawie zupełnie w kraju, nie zakupują papierów krajowych, lecz lokują je w Banku angielskim, instytucji, która na całej kuli ziemskiej daje największą gwarancję zarówno co do pewności lokacji, jakoteż natychmiastowego zwrotu chociażby miliardowego.

Mniejsze i średnie kapitały oglądają się za pożytkami z pieniędzy, za procentami i wabi je wysokość odsetek. To też najniebezpieczniejszym dla obrotów handlowych i kredytowych są te właśnie kapitały.

Mały i średni kapitalista nie rozważa że rzucając naraz na gełdę większą ilość papierów wartościowych, aby otrzymać gotówkę deprecjonuje takowe z własną szkodą i szkodą drugich. Ucieczka małych i średnich kapitałów z Austrii, a w szczególności z Galicji spowodowało terazniejsze zgubne i w skutkach straszne przesilenie. W Państwie austriackim płacono zwykle 4—4 1/3 %, tymczasem Berlin, Paryż i inne światowe miasta podniosły procent na 5 i 6 %. Naturalnie tedy wyzbywano się papierów niżej oprocentowanych, a kupowano papiery zagraniczne. Banki i Instytucje emitujące papiery wartościowe, nie mogły we własnym interesie dopuścić do większego

spadku kursów swoich papierów i skupywały wszelką podaż i tym sposobem wydawały zapasy gotówki, przeznaczonej na inne cele, ograniczyły kredyty, ściągały swe wierzytelności i ratując siebie, pchnęły innych w przepaść. Ogromną dywersję na rynkach pieniężnych spowodowała także ostatnia pożyczka rosyjska emitowana we Wiedniu i w Paryżu. Obligacje rosyjskie niosą 7 1/2 %. Rzecz bardzo pożądana, przeto miliony i miliony ulokowali kapitaliści w tej pożyczce. Giełdzie światowej pożyczka nie bardzo przypadła do gustu i nie ma teraz żadnego pokupu ani popytu. W kasach kapitalistów leżą obligacje rosyjskie, ale nikt o nie, nie pyta. Uwięziono miliony kapitału w papierach obcych, a gotówka odpłynęła za granicę, a w państwie nastał jej brak przypominający sławne krachy z lat siedm-dziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Korespondencye.

Radymno 22 października 1907.

Chcemy się przypomnąć szerszemu światu, że żyjemy i donosimy wam kilka zdarzeń na dowód, że Radymno na lepsze się nie zmieniło. Tego samego zdania zdaje się są wyższe władze, kiedy zasiłek 2000 kor. przeznaczony na uporządkowanie miasta assignowały do rąk dawniejszego burmistrza p. Świechowskiego, a nie do rąk teraźniejszego ojca miasta.

Przybył już do nas naczelnik sądu p. Huczyński, i objął urządowanie. Na wstępie miał p. Huczyński sposobność przekonać się osobiście o jasności gospodarki miejskiej. P. Huczyński wynajął na mieszkanie dom od gminy i p. Burmistrz przyrzekł solennie, że do czasu będzie dom zrestaurowany, piece postawione, i Rada gminna przyznała na ten cel odpowiedni kredyt. Żandarmi, którzy zajmowali dom rzeczony wcześniej się wyprowadzili, aby tylko był gotów dla p. sędziego. Meble przywieziono z Pruchnika, chcą znosić do mieszkania, a tam niczego zgoła nie naprawiono, podłogi jak w kurniku, okna i drzwi zniszczone, a zamiast kilku pieców, które miały być postawione, zlepieno jakieś paleńsko w kuchni. Równocześnie rzeczywiście wykonano znaczne reparacje w innym do-

— Pan tańczy?
— Tak trochę..
— Pan muzyczny?
— Tak trochę..
— O bo moja Ciapcia bardzo muzykę lubi, widzi pan jak zgrabnie tańczy..
— Widzę, tylko, że ja na czym innym muzyczny..
— Jak czas przyjdzie i to nastąpi, lepszy człowiek muzyczny... ja pana rozumiem... ja stara mężatka... ze mną może pan otwarcie mówić..
— Miałem inną muzykę na myśli..
— Rozumiem pana bardzo dobrze.. muzykę harmonii domowej, gospodarstwo, rozumiem pana doskonale, o bo moja Dziapcia, bardzo gospodarna, nie uwierzy pan, jak ona przepada za domem... za domem... Dziapcia rozmawia.. o widzi ją pan... doskonale... tam koło zwierciadła naprzeciw..
— Pani dobrodziejo... ja o czym innym myślałem..
— O czym, o czym, my kobiety ogromnie jesteśmy ciekawe..
— Lubię się zabawić przy muzyce..
— A jak to dobrze... mój mąż jest tego samego zdania... miałby w panu doskonale-

go towarzysza... proszę do nas zaglądnąć... zobaczy pan nasze gospodarstwo...

— Gospodarstwo to tyle mnie obchodzi... aby się było na czym położyć... a reszta to pani dobrodziejo fik, mik.. nulla..

— Nulla... nulla... ach to wybornie, poznać zaraz, że pan lubi matematykę, naukę... literaturę... sztuki piękne... za tem przepada moja Gapić... nie uwierzyłby pan... o o właśnie przeszła środkiem...

— Pani Dobrodziejo... moja literatura... to garetta do poduszki... a jak się człowiek cały dzień namorduje... nie chce się sztuki pięknej... gdzie tam człowiekowi... głupstwa w głowie... teraz całuję rączki, zaglądnę do panińskiego bufetiku...

— Ale pan do nas zagłodzi, bardzo się będziemy cieszyli... bardzo proszę... mieszkamy przy ulicy Ciasnej... Gość w dom... Bóg w dom... do widzenia... tylko proszę nie zwlekać...

— (Odchodząc do siebie) Trzeba będzie pójść... czuję, że tam będzie można jakiś czas dobrze zjeść... i wypić... to nie zaszkodzi...

VI.

— Proszę pani wstawać — bendzi za puźno do Reformatuf..

— A która godzina..
— Dziwionta minęła..
— Mamciu czego ona budzi... dziś nie pójdziemy..
— Proszę pani... a do miasta..
— Kup co chcesz na obiad..
— A proszę piniendzy..
— Masz ty tam co?
— A skądże mameczko... czego mnie bu dziecie..
— Kup za swoje... na południe ci oddam..
— E proszę pani, już dwa pirszy ja piniendzy nie widziała..
— Zamknij papule... idź do pana żeby dał..
— Pan poszyc do kancelaryi, bez niczego..
— Dajno papier... napiszę do sklepu... powiesz, że jak wyjdę... to zapłacę..
— Kiedy w sklepie mówili, co mają już karteczek gruby ksążki do modlenia... i co pani tamto wulico nie chodzi..
— Zamknij papule... kto się ciebie pyta..
— Papula nie papula... jak kto nima na jedzenie... na bal się nie picha..
— Wynos mi się do kuchni..
— Mamciu czego ona mnie budzi..
— Zara.. zara... ali co bendzi za objadem..
— ..
Boruta.

Fabryka firmy S. GURGUL

c. k. dostawca Dworu w Jarosławiu dostarczyła Szpitalowi dla dzieci im. św. Zofii we Lwowie mączkę swojego wyrobu dla przedsiębiorstwa odpowiednich doświadczeń. — Mączkę tę o chemicznym składzie mączek zawierających mleko podawałem przebywającym w Szpitalu św. Zofii i przekonałem się że mączką wyrobu fabryki p. GURGULA, chętnie spożywaną przez dzieci, uzyskać można zupełnie te same wyniki, jak innymi tego rodzaju przetworami, dlatego też polecam mączkę tę jako wyrób krajowy w tych przypadkach w których wskazanym jest podawanie mączek tego rodzaju.

Dr. Jan Raczyński

prof. chorób dzieci w Uniwersytecie lwowskim i Dyrektorszpitaia dla dzieci im św. Zofii.

Lwów, 15-go kwietnia 1907

mu, do kogo innego należącym, postawiono piec, które powinny były znaleźć się w domu gminnym etc. etc. Zrobił się hałas, zwołano posiedzenie rady miejskiej, interpelowano p. burmistrza o piec i wydatki, — p. burmistrz zaprzeczył wszystkiemu i nie znaleziono uchwały zaprotokołowanej. Sprawa cała jest bardzo ciekawą i bardzo zagadkową! U nas to tak!

Onegdaj przydybano u dzierżawcy prawa propinacji kilka kuf wódek podejrzanych, które opieczetowano z powodu podejrzenia, że wódki preparowano olejkami eterycznymi na drodze zimnej. Sprawa oprze się o sąd, gdyż takie wódki są dla zdrowia ludzkiego szkodliwe.

Widownią niemałej awantury było biuro burmistrzowskie urzędowe w ratuszu, i zdaje się od czasu istnienia godności burmistrzów po raz pierwszy. P. Burmistrz wezwał do siebie dzierżawcę propinacji. Co między nimi była za wymiona słów nie wiadomo, dość jednak, że od słów przyszło do czynów idzie — rzawca propinacji czynnie znieważał p. burmistrza, powiada naoczny świadek, że jeszcze bardziej i ostrzej, jak tamtego roku kanalarz Starosolski.

Po za temi pyskobiciami mieliśmy na wizytacji szkoły p. radcę Kaweckiego, który był zadowolony z wyniku wizytacji, jedna rzecz wpadła przytem wszystkim w oko, że nie odszczególnił panny, która za swe raporty, zasłużyła przecież na coś. Cet.

KRONIKA.

Osobiste. Minister spraw wewnętrznych zamianował c. k. inżyniera Zygmunta Sobolewskiego, c. k. starszym inżynierem w państwowej służbie budowniczej w Galicyi.

Rada szkolna krajowa zorganizowała szkołę dwuklasową w Laszkach, przy pomocy zasiłku z funduszu krajowego szkolnego.

Srebrne gody, szczęśliwego 25 letniego pożycia małżeńskiego obchodzili w czwartek miniony pp. Antoni i Anna Mączkowie. Oboje się cieszą, jako ludzie dobroczynni, uczciwi i bogo-bojni, ogólną sympatją i szacunkiem. Do życzeń, jakie w dniu tym otrzymali dokładamy swoje, aby szczęśliwie doczekali godów złotych.

Nowe umundurowanie piechoty, koloru szarego (hechtgrau) będzie wprowadzone, jak już donosiliśmy, stopniowo. Do umundurowania tego należy także płaszcz wymienionej barwy. Nowe umundurowanie wejdzie dopiero wtedy w pełni w życie, gdy obfite zapasy używanych obecnie mundurów zostaną zużyte, a więc dopiero po latach. Mundur parady pozostanie ten sam, co dotąd. Termin, w którym w nowego typu mundury zaopatrzyć się mają oficerowie — również niebieski — podany będzie w czas do wiadomości interesowanych. Zarząd armii pragnie pozostawić dość czasu przemysłowcom, dostarczającym mundurów oficerskich, na zużytkowanie nagromadzonego zapasu materiałów.

Nieletnia zbrodniarka. W Monachium aresztowano 14 letnią dziewczynę, Idę Schell, niankę do dzieci, która w pięciu kolejno miejscach gdzie służyła, zamordowała pięcioro niemowląt, wbijając im szpilki do główki. — Aresztowana przyznała się do czynu, podając za przyczynę ohydnych zbrodni zdenerwowanie, wywołane płaczem dzieci.

Cholera panuje już w naszym sąsiedztwie, bo w gubernii lubelskiej i kijowskiej. Namiestnictwo zarządziło kwarantannę na wszystkich komorach dla osób przybywających z Rosyi. Śmiertelność jest bardzo duża. W Kijowie umiera dziennie po kilkanaście osób.

Kradzieże węgla i drzewa z wozów jadących od rampy kolejowej do miasta, na przestrzeni ulicy Pruchnickiej, dzieją się w biały dzień, najzupełniej bez przeszkody. Kilkunastu chłopaków i dziewcząt czatuje pod mostem na wozy, wyśkakują na nie i zrzuca węgiel i polana na ziemię, a druga partya wyrostków zbiera i ukrywa. Farmani wcale się nie troszczą, boć przecie to nie ich węgiel, ani oni nie „garantują“, że wszystko dowiozą.

Dawniej a teraz. Dawniej mówiono świad-

czył się cygan swoimi dziećmi, — teraz mówią: „świadczy się Kwiatkowski swoimi synami“.

Koncert muzyki wojskowej 10 pp. odbędzie się w niedzielę 27 bm. w sali Sokoła o godz. 5 po południu pod batutą kapelmistrza p. Czerwienki.

Obchód Kościuszkowski urządza Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w niedzielę 27 bm. o g. 8 wieczorem w swoim gmachu.

Wieczorek z tańcami odbędzie się w towarzystwie „Ruska besida“ w niedzielę 27 b. m. Początek o godz. wpół do 9 wieczorem.

Zwracamy uwagę Czytelników na ogłoszenie firmy Albina Bilicza w Jarosławiu, wyrabiającej znakomite tutki cygaretowe.

Wydział Towarzystwa powszechnych wykładów uniwersyteckich zawiązał się w Jarosławiu. Przewodniczącym obrano dra Władysława Grabowskiego, zastępcą p. dyrektora Rychlaka. Do wydziału powołano pp. Goneta, Missonę (sekretarz), Tychoniewicza, dra Rossbergera i Kłodzińskiego (gospodarz). Pierwszy wykład prof. dra Zakrzewskiego odbędzie się w sali ratuszowej 10 listopada. Powstanie wydziału, tak pożytecznego Towarzystwa zawdzięczyć należy wielce ruchliwemu i energicznemu prof. Kazimierzowi Missonie, któremu może uda się wprowadzić do Jarosławia w miejsce frazesów i blagi, pracę rzeczywistą i dodatnią.

Na wypadek cholery, chciał się ubezpieczyć na życie p. Jacek Zieliński. Agent asekuracyjny zgłoszenia nie przyjął, i zapewnił p. profesora, że „takich ludzi, nawet cholera oszczędza na pokaz“.

Przedstawienie teatralne obrazu dramatycznego „Ogniem i Mieczem“ wedle powieści H. Sienkiewicza, daje „Gwiazda“ przemyska w sali towarzystwa „Gwiazdy“ w Jarosławiu w niedzielę 3 listopada br. o godz. wpół do 8 wieczorem.

Wystawa koni rasowych pełnej krwi arabskiej, stad księcia Czartoryskiego i hr. Dzieduszyckiego odbędzie się w niedzielę 27 bm. w dawnych koszarach Robinschona w Jarosławiu. Wstęp bezpłatny. W poniedziałek nastąpi sprzedaż koni drogą publicznej licytacji. Swój przyjazd na licytację zapowiedziało wiele osobistości z kraju, Królestwa i Poznańskiego, także przybędzie koniuszy cesarza Wilhelma all.

Czy to uchodzi. Zdarzyło się, że pewien wyższy urzędnik państwowy, w lokalu publicznym, gdzie było bardzo wiele osób, odczytywał i dawał do przejrzania protokół ze swego urzędowania. Protokół dotyczył usterek i nieprawidłowości, jakie znaleziono u pewnego przemysłowca. Pomijamy kwestję, czy uchodzi urzędnikowi, ażeby sprawę swego urzędowania omawiał w miejscu publicznym, lecz zaznaczamy, że przez podawanie obecnym ludziom do wiadomości tego, co widział i zastał przy komisji, niepotrzebnie dyskredytuje przemysłowca i naraża go nawet na zupełną ruinę. Wątpimy bardzo, czy Namiestnictwo w razie zażalenia strony, przysłałoby pochwałę dotyczącemu urzędnikowi, za zdradzanie bądź co bądź tajemnicy urzędowej. Panowie przy cygarze i kawie się bawicie, dla was to przedmiot wesołej rozmowy i igraszek, a kupcom i przemysłowcom idzie o życie.

Zguba nie zguba, W niedzielę tydzień temu, koło godziny 7 rano gruchnęła po mieście wiadomość, że oficer huzarów, jadąc ze stacji kolejowej do miasta zgubił 5000 koron. Wiadomość tę potwierdził poszkodowany, który zgłosił się do policyi i prosił o ogłoszenie przez wybiegnięcie. Na drugi dzień nadeszła depesza od owego oficera, że po obliczeniu się, brakuje mu tylko 1200 koron, które zgubił w Jarosławiu. Wieczorem nadeszła jeszcze druga depesza, tak, że zdaje się nieczego nie zgubiono, a przynajmniej nie na drodze.

Jeszcze raz publicznie podnosimy skargi imieniem mieszkańców ulicy Trzeciego Maja, że pozostające w leczeniu szpitalnem, na choroby wewnętrzne dziewczęta, włóczą się w ubraniach szpitalnych aż do budynku dawnego sądu, zaczepiają przechodni i odwiedzają swoich znajomych. Czy w szpitalu powszechnym niema żadnego nadzoru i dozoru? Co robi portyer, co robią matczki i co lekarze? Jeżeli to nie ustanie odniesiemy się do Wydziału krajowego, aby im przypomnieli obowiązki.

Potaniało mięso w Jarosławiu i obecnie kosztuje kilogram 56 ct. i 58 ct. j 60 ct., co w obec dotychczasowych cen po 72 ct. jest znacznym opustem. Ceny zniżyli wszyscy rzeźnicy z wyjątkiem p. Jana Romankiewicza, który najwięcej sprawia kłopotu władzom sanitarno-policyjnym, bardzo często nabywając mięso z bydła bitych po wsiach okolicznych.

Milion koron honorarium przyznał sąd krajowy wiedeński adwokatowi dr. Steinerowi, jako kwestorowi masy spadkowej br. Hirscha. Teraz może p. mecenas powiesić adwokaturę na kołek.

Dobra mama. Przed tygodniem przyjechał syn do mamy, właścicielki realności, po zasiłek, tam więcej mu potrzebny, że służy przy wojsku. Dobra mama nie tylko odmówiła prośbie syna, ale nadto w pasy przecięła mu dłoń pałaszem. Cadowny materiał na tasiową.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

E. 1594/7

5

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gminy miasta Jarosławia zastąpionej przez adwokata Dra Segala odbędzie się dnia 22 listopada 1907 r. o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja realności whl 2998 ks. gr. gminy kat Jarosław objętej, składającej się z pb. 434/2 obszaru 3 ar. 42m² na której stoją dwa domu parterowe murowane, komórki i wychodek drewniany i z pg. 1473 obszaru 373 m² wraz z przynależnościami, składającą się z ogrodzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 9739 koron przynależność zaś na 30 koron

Najniższa cena wynosi 4884 kor 50 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku —

Warunki licytacyjne, które zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenia, i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biu ze Nro 29.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu.
Oddział VI dnia 15. października 1907.



S. ELLENBERG

w Jarosławiu, Trzeciego Maja

zastępca firmy

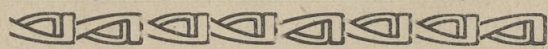
D. BERL we WIEDNIU



poleca: węgiel kamienny z Kopalni górno-szlazkich i Królestwa polskiego. Ceny kopalniane. Zamówienia niżej wagonu 10.000 kg. nie przyjmuje się.

Najgoretszem życzeniem

ności ponieść największe ofiary, zwłaszcza w wielkim mieście tylko nadzwyczaj rzadko można dostać w jednakiej zawsze jakości. A przy zmianie mleka występują u niemowlęcia zaraz choroby, biegunka i nieżyt jelit, które tak delikatną dziecinę narażają na bardzo wielkie niebezpieczeństwo życia. Lekarz ze względu na tak wątpliwą ustrój małej roślinki ludzkiej ma tylko mało środków do rozporządzenia, a'e w najnowszych czasach można z bardzo wielkim skutkiem posługiwać się przetworem, który na całym świecie cieszy się bardzo wielkim rozpowszechnieniem i uchodzi za rzecz najlepszą w dziedzinie rozumnego odżywiania dzieci. Jest to Kufekego mączka dla dzieci, przetwór, który obok wszystkich pierwiastków pożywnych, znajdujących się w pokarmie matki, zawiera też łatwo przyswoić się dające roślinne białko, przez co staje się niezmiernie pożywnym. Mączkę Kufekego daje się dzieciom z mlekiem krowim, przez co ścina się ono w żołądku dziecka w małe płatki, łatwiejsze do strawienia, a wartość pożywna mleka staje się znacznie większa przez zawarte w mączce Kufekego części mineralne i białkowe. Przez nie działa ta mączka szczególnie korzystnie na tworzenie się mięśni i wzmocnienie kości. Cena mączki Kufekego jest tego rodzaju, że każda rodzina może ją z nią zaopatrzyć, a ze względu na jej wyborne własności nigdzie jej też nie powinno brakować.



PAROWA PRALNIA I PRASOWALNIA z polyskiem

J. WOJCIECHOWSKIEGO, MAGISTRA FARMACY

w Jarosławiu, plac Mickiewicza
przyjmuje do prania i naprawiania wszelką bieliznę prasuje z polyskiem kołnierzyki, manszety, przody do koszul, koszule itd.

Pranie odbywa się bez użycia niszczących środków chemicznych, po przeprowadzeniu ścisłej dezynfekcji bielizny i wykonywanem bywa na maszynach najnowszego systemu

Celem przekonania P. T. Publiczności, iż twierdzenie, jakoby maszyny dawały bieliznę jest błędne, wyznacza Zarząd pralni jeden dzień t. j. czwartek każdego tygodnia, w którym będzie mogła Szan. P. T. Publiczność przyglądać się praniu i maszynom w ruchu będącym. Personal pralni obowiązany będzie z jak największą uprzejmością objaśniać wszystkie szczegóły zwiedzającej publiczności.

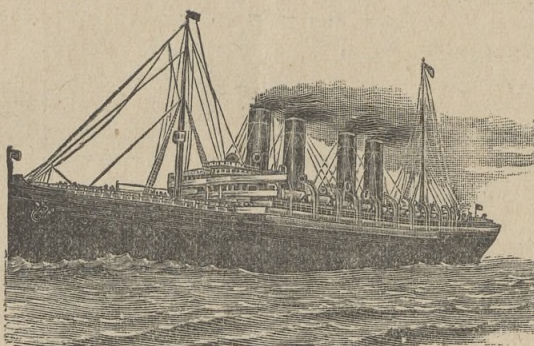


Konikowy Bay Rum

wyrobu Bergmana & Co. Drezno Tetschen a/E,

doświadczony niezrównany przeciw łupieży jaktoż przedwczesnemu osiwieniu i wypadaniu włosów, przyspiesza porost włosów i jest nadzwyczaj wzmacniającym środkiem do nacierania na cierpienia reumatyczne i t. d.

Do nabycia we flaszkach po Kor. 2— i K. 4— we wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach oraz u fryzjerów.



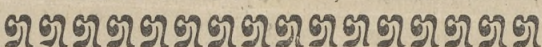
Kto chce jechać do AMERYKI

Tylko 5 do 7 dni, niech się uda do zaszczytnie znanej firmy

KARESZ i STOCKI Bremen, Bahnhofstrasse 29.

Słowiańska firma ta udziela chętnie, odwrotnie i bez płatnie w mowie ojczystej każdego, wszelkie do podróży potrzebne wyjaśnienia i pouczenia, aby pasażerowie do Ameryki mogli przybyć, a pasażerów swych przewozi najlepszymi i najbezpieczniejszymi czeskimi parowcami „Kaiser Wilhelm II.“ „Kaiser Wilhelm der Grosse“ „Kronprinz Wilhelm“, „Kronprinzessin Cecilie“, którymi podróż przez ocean trwa tylko 5 1/2 dni. W czasie podróży mają pasażerowie doskonały, zdrowy wikt i rzetelną a uprzejmą usługę. Okręty naszego towarzystwa są ogólnie bardzo lubiane, więc należy wcześniej zabezpieczyć sobie miejsce przez postanie zadatku 20 K. po otrzymaniu którego posłamy natychmiast kartę okrętową i dokładne pouczenie do podróży, jak prędko a tanio dostać się można do jedynej słowiańskiej firmy.

KARESZ i STOCKI Bremen, Bahnhofstrasse 29.



Drukarnia

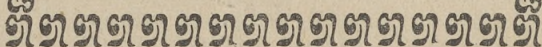
J. Fischera

w Krakowie.

wykonuje wszelkie

roboty w zakres druku

karstwa wchodzące.



Pomocnika

kancelaryjnego

biegłego w rachunkowości i w języku polskim oraz posiadającego ładne pismo poszukuje

Zakład zastawniczy

w Jarosławiu

Oferty przez petentów własnoręcznie napisane, nadesłać należy do Zakładu zastawniczego.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expeller,

Wysyłka codzienna.

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bole usmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K. 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrob oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

EAU DE COLOGNE DE BRÁZAY

Najbardziej ulubiony i najdelikatniejszy artykuł toaletowy.

Przewyższa wszystkie inne artykuły toaletowe znane jako »eau de Cologne« z powodu nadzwyczaj delikatnego zapachu i pierwszorzędnych części składowych. — Silnie woniejąca! Orzeźwiająca i wzmacniająca (muskulę). Uspokaja nerwy.

We flaszkach po —50, 1—, 2—, i 4— korony.

Wszędzie do nabycia, gdzie niema, zwrócić się proszę do

Brázay, Wien III/2, Löwengasse 2 a.



Najwyższe odznaczenie Grand Prix na wystawie światowej St. Louis 1904

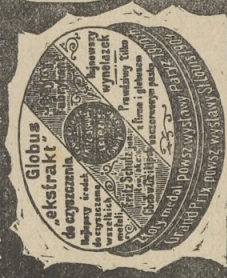
Globus

ekstrakt do

czyszczenia

czyści lepiej

niz każdy inny środek do czyszczenia metali.



Ważne dla palących papierosy

Paląca papierosy publiczność, oddaje tym szczególne pierwszeństwo papierkom. Zpoważaniem **Hadjes & Co.**

Te cygaretowe papierki „Union Papier“ można dostać w c. k. głównej trafice.

Oryginalny list z Aleksandryi w Egipcie 5 lutego 1906. potwierdza uprzejmie, że papierki cygaretowe „Union Papier“ są najlepsze egipskie, całkiem wolne od gliceryny i że tu od 29 lat

Drukarnia Józefa Fischera w Krakowie.